

0410

PL ISSN 0137-9246

Nr indeksu 15034

K **8** stron

Kurier

Szczeciński

PNIEDZIALEK, 25 LISTOPADA 1985 ROKU

Nr 229 (12 369) Rok założenia 1945 Nakład: 80 000 egz. Cena 6 zł

35 lat RKS Witkowo

Wzorcowe gospodarstwo

ROLNICZY Kombinat Spółdzielczy w Witkowie liczy już 35 lat. Jest to potentat gospodarzący na 7500 hektarach ziemi i osiągający wysokie plony oraz dobre wyniki w produkcji zwierzęcej. Z okazji okrągłej rocznicy powstania kombinatu w sobotę odbyło się spotkanie spółdzielców z przedstawicielami władz.

W SPOTKANIU uczestniczyli m. in. I sekretarz KW PZPR Stanisław Miśkiewicz, przewodniczący WRN w Szczecinie Jan Dziedzic i wojewoda szczeciński Stanisław Malec.

Podczas spotkania prezes kombinatu Marian Ilnicki mówił o 35-letnim dorobku spółdzielczego gospodarowania.

40 młodym pracownikom kombinatu wręczono legitymacje kandydatki PZPR.

(Dokończenie na str. 3)

Synod biskupów

RYM PAP. Specjalny synod biskupów katolickich rozpoczął w Watykanie dziś o godz. 9.00 pierwszą roboczą sesję.

Bezinteresowna, humanitarna pomoc drugiemu człowiekowi

Dar krwi - darem serca

JUŻ po raz piętnasty obchodzone są Dni Honorowego Krwi dawstwa, ustanowione w 1971 roku. Przebiegają one pod hasłem „Dar krwi - darem serca” i są wyrazem wdzięczności i uznania społeczeństwa dla honorowych dawców krwi, dla ludzi, którzy bezinteresownie, z głęboką humanitarną pobudką dostarczają innym leku najcenniejszego, którego niczym zastąpić nie można.

Dziś

Plenum KW PZPR

O GODZ. 11 rozpocznie się dzisiaj Plenum wojewódzkiej instancji partyjnej. Uczestnicy obradują na temat zadań członków i organizacji PZPR w realizacji uchwały XX Plenum KC PZPR.

Sejmik społeczników Pomorza Zachodniego

Integracyjna rola STK

W SZCZECINIE obradował VI Sejmik Szczecińskiego Towarzystwa Kultury. W Zamku Książąt Pomorskich zebrali się działacze kultury reprezentujący 27 towarzystw regionalnych

U szczecińskich budowlanych

Striptiz kultury

ZANOSIŁO SIĘ na to od dawna. Dom Kultury Budowlanych ma zniknąć z dniem 31 marca 1986 roku z mapy kultu-

Ptaki zwiastują nadejście ostrej zimy

KOSZALIN PAP. Coraz więcej ptaków, które w okresie lata gnieździły się w Skandynawii, przylatują na Wybrzeże Koszalińskie. Jako pierwsze zawiłaty mewy, z gatunku który zlinuje na południowym brzegu Bałtyku. Również zawiły się już pierwsze sikorki i gile oraz inne północne ptaki. Miłośnicy przyrody twierdzą, że wczesniejszy niż w poprzednich latach odlot tych ptaków ze Skandynawii na południe zapowiada szybkie nadejście srożej zimy.

STALY POSTĘP medycyny, stosowanie na coraz szerszą skalę zabiegów transplantacji narządów i tkanek oraz szybki rozwój leczenia różnych chorób krwi, schorzeń onkologicznych

(Dokończenie na str. 3)

Po spotkaniu w Genewie

Na początku trudnej drogi

UCISK DEONI Michaiła Gorbaczowa i Ronalda Reagana przy pierwszym ich spotkaniu, we wtorek 19 listopada, był aktem kurtuazji. A jednak nikł nie nadawał mu jedynie protokolarnego znaczenia. Rozwityki nadzieje na pomysły przedbieg radziecko-amerykańskich rozmów na szczycie. Skąpe informacje napływające z Genewy podsycały też klimat oczekiwań. Ostatni uścisł dłoni obu mężów stanu, już po zakończeniu rozmów, przy pożegnaniu, nabrał wręcz znaczenia symbolu.

OTO pomimo utrzymujących się różnic poglądów w wielu sprawach, obaj przywódcy znaleźli wreszcie wspólne stanowisko w kwestii najważniejszej, że wojna nuklearna jest nieodpuszczalna, że nie będzie w tej wojnie pokonanych i zwycięzców. ZSRR i USA zdecydowały, że dołożą starań by osiągnąć postępek w toczących się rokowaniach rozbrojeniowych.

W tym zamyka się polityczny wynik radziecko-amerykańskiego spotkania na szczycie. Jego odbiciem jest wspólne oświadczenie. George Shultz stwierdził na konferencji prasowej po spotkaniu, że „udoda-

nał postępek w toczących się rokowaniach rozbrojeniowych. W tym zamyka się polityczny wynik radziecko-amerykańskiego spotkania na szczycie. Jego odbiciem jest wspólne oświadczenie. George Shultz stwierdził na konferencji prasowej po spotkaniu, że „udoda-

(Dokończenie na str. 3)

PAR-85 Własnym głosem

TAK zatytułowała swój wiersz pracownica fizyczna Zakładów Włókien Chemicznych „Stilon” w Gorzowie Wielkopolskim. Własnym głosem powiedziała w nim: „to nieprawda! /że umiemy tylko się bestwić /w porządek uprowadzać /zgrzytło nie my - to o nas się rozdzwania/robotniczej degradacji miłto nieprawda, że naszą domeną - bumelować - rozrabiać - kłómy kocha mylnie pustym krzykiem/też przykładowym używaniem/rkąd /gdz ktoś - bez świętej orientacji/ustecznym biegiem próbuje prawdę chwiałnie wahamy

się ujmować pióral własnym głosem dać o sobie znać”.

MARIA PRZYBYŁAK, autorka wiersza, była jedną z uczestniczek trzydniowych Prezentacji Artystycznych Robotniczych

A. Haig - kandydatem na prezydenta USA?

NOWY JORK PAP. Amerykański tygodnik „Newsweek” poinformował, iż były sekretarz stanu USA, Alexander Haig rozważa możliwość wysunięcia swojej kandydatury w wyborach prezydenckich w roku 1988.

Twórczyni pisze, iż sam Haig określił jako przedwczesne spekulacje na temat kandydowania; wszędzie dodaje, iż niedawno spotkał się w Waszyngtonie z politycznym doradcą, który koordynował kampanię wyborczą prezydenta Reagana w stanie New Hampshire w latach 1976 i 1980.

„Newsweek” informuje dalej, iż Alexander Haig ma się w tym tygodniu spotkać z kierownictwem organizacji pod nazwą „Project 88”, która poszukuje prezydenckiego kandydata, który mógłby liczyć na poparcie obecnych zwolenników Reagana w ubieganiu się o nominację Partii Republikańskiej.

Alexander Haig ustąpił ze stanowiska sekretarza stanu USA w trakcie pierwszej kadencji Ronalda Reagana. Przeważały były rozbieżności występujące w administracji na tle polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych.

Szpiedzy izraelscy w USA

BEJRUT PAP. Jak donoszą z Tel Awiwu, zapokoptany rząd Izraeli miał zapewnić Waszyngton, że przeprowadził wnikliwe dochodzenie w związku z wykręceniem afery szpiegowskiej w USA na rzecz Izraela. Amerykanom obiecano, że osoby odpowiedzialne za tę aferę, poniosą konsekwencje.

Nowa Zelandia

Francuscy agenci odsiedzą wyrok

LONDYN PAP. Jak donoszą z Wellingtonu, premier Nowej Zelandii, David Lange oświadczył stanowczo na konferencji prasowej w niedzielę, że agenci francuskiej służby bezpieczeństwa, występujący jako rzekome małżeństwo pod przybranym nazwiskiem Turenge, odsiedzą wyrok, na jakie zostali skazani. Lange powiedział, że Nowa Zelandia nie ma zamiaru „sprzedawać obloga więźniów”, majora Marceta i Ksintin Prieur. Premier zaznaczył, że skazani nie opuszczą terytorium Nowej Zelandii przed terminem ewentualnego zwolnienia. W myśl prawa nowozelandzkiego, po upływie połowy orzeczonego wyroku (czyli 5 lat).

4743 sztuczne obiekty kosmiczne

MOSKWA PAP. W Moskwie ukazało się nowe, rozszerzone wydanie encyklopedii „Kosmonautyka”. Przedstawia ona bardzo szeroko problemy kosmonautyki w całym okresie jej istnienia.

Zapewne wielu zaskoczy liczbą 4743 odbywających obecnie loty kosmiczne sztucznych obiektów. Tyle właśnie było ich na początku minionego roku. Do tego czasu na orbitę weszło jeszcze więcej obiektów. Trudno dziś wymienić dziedzinę działalności ludzkiej, na którą kosmonautyka nie wywierałaby istotnego wpływu.

Strzały w sądzie

NOWY JORK PAP. Sędziowie przysięgli wydali wyrok: „Nie wina”. W tym momencie Irena Berg oddała do podsądnego kilka strzałów z pistoletu.

49-letnia mieszkanka stanu Luizjana (USA) strzelała do swego męża, który został uwięziony przez sąd. Współmałżonek обвинiany był o brutalne traktowanie żony. Strzelanina w sali sądowej nie należy do wyjątkowych wypadków w USA.

Co najmniej 50 osób poniosło śmierć

Krwawe odbicie samolotu na Malcie

KAIR, LONDYN, NOWY JORK PAP. Komandosi egipscy, którzy przybyli na Maltę, zdobyli w niedzielę wieczorem szturmem egipski samolot pasażerski typu „Boeing-737”.

ta do wyładowania w stolicy Malt - La Valetcie.

Agencje prasowe piszą, że w czasie szturmie śmierć poniosło ok. 50 osób. Rzecznik rządu maltańskiego, Paul Mifsud oświadczył, że uratowało się 25-30 osób, na łodzi radiu maltańskie podjęło, że 28 osób zostało przewiezionych do szpitali w La Valetcie.

Porywacze, kiedy dowiedzieli się (Dokończenie na str. 3)

Samolot został porwany w sobotę po starcie z Aten. Miał lecieć do Kairu. Uzbójcy porwaczeni, określający się jako „Rewolucyjna siła Egiptu”, zmusili pilo-

59 85

Własnym głosem Integracyjna rola STK

Dzień Pracownika Konserwacji Zabytków

(Dokończenie ze str. 1)

ników - PAR'85: - Na prezentacjach jestem po raz trzeci. Ranga tej imprezy rośnie. Daje mi ona świadomość udo-kumentowania, że twórcy - ro-botnicy stają się naprawdę twórcami. Różnorodność i ja-kość przedstawionych tu prac przechodzi najsmielsze oczeki-wania. Zachycają się nimi i profesjonalnie, i krytycy. Jest to najlepszy argument na to, że wielu przeciwników naszej twórczości, mówiących, że wśród robotników nie ma arty-stów, po prostu się myli. Niektórzy krytycy mają pretensje do robotników-twórców, że nie piszą wyłącznie o pracy. A przecież nie tylko o chodzi. Robotnik, wykonujący swój za-wód, nie jest oderwany od tego, co się dzieje nie tylko wo-kół jego stanowiska pracy, ale również poza nim. Zjemy przecież tym, co nas otacza. Nie jesteśmy na to zamknięci.

TA refleksja znalazła odbicie w różnorodności prac przedstawio-nych w czasie teatralnej prezentacji twórczości robotniczej. Znalazła od-bicie w klubie „Eureka”, gdzie ekspozycyjna była urzekająca wy-stawa gobelinów, haftów, makram, grafik, medalierstwa, rzeźby, ma-larstwa, rysunku. Uwidczaliśmy się w trakcie wystawy literackiej, ko-gdy piszący robotnicy recytowali swoje wiersze. Różnorodność upra-wianych form i szeroki zakres te-matyczny.

W drugim dniu imprezy nie bra-kowało emocji. Ogłoszono bowiem wyniki konkursu, w konkursie pn. „Czas, który minął - czas, który przyjdzie”, o „Złoty Fregate”. PAR'85 pierwszą nagrodę otrzymał no Ryszardowi Gruchawce z Lubli-na za opowiadanie „Szczury w ho-telu”, drugą nagrodę - Andrzejowi Dulińskiemu - „Jastrząb”. „Zdroju za opowiadanie „Zaczyna się śnieg” oraz „Debowy krzyż”. Nagrodę trzecią - Barbarze Trawni-skiej z Gorzowa Wlkp. za „Mój piękny dzień”, a także dwa mono-dramy „Za późno” i „Sen”.

W dziale poezji drugą nagrodę otrzymał Kazimierz Jankowski z Gorzowa Wlkp., a trzecią - Je-zezy Młynarczyk z Warszawy. W twórczości artystycznej nagrodę za-każal się Euzebiusz Żegota z War-szawy, drugą nagrodę wręczono Le-chowi Ertelowi z Olsztyna, a trzecią - Sławomirowi L. Wysockiemu z Śledzic.

Konkurs plastyczny wygrał Bog-dan Goliś z Płocka, drugie miej-sce zajął Władysław Staniewski ze Stargardu Szczecińskiego, a trzecie - Stanisław Korzeniowski, a trzecie

40-lecie Szkoły Podstawowej Nr 3

W SOBOTĘ w Szkole Podstawo-wej nr 3 im. Juliusza Słowackiego w Szczecinie odbyła się uroczysta akademii związana z 40-leciem ist-nienia tej placówki oświatowej. Do odwiedzenia udekorowanej szkoły przybyli zaproszeni goście, a wśród nich m. in.: sekretarz KM PZPR w Szczecinie - Andrzej Nakaj, przewodniczący Komisji Wychowa-nia, Oświaty i Kultury MRN - Wacław Pawlik, inspektor WOIW w Zelenie Płakarski, przedstawiciele zaprzyjaźnionej jednostki wojsko-wej i „Pomeranii”, która jest za-kładem patronackim tej szkoły. O-becni byli także absolwenci szkoły i ich byli pedagodzy, a wśród nich pierwsza nauczycielka tej pla-cówki oświatowej - Zofia Teszner. Dyrektor szkoły, Lech Budek wy-głosił okolicznościowy referat, w którym zapoznał zebranych z hi-storią placówki, jej bytami i aktu-alnymi problemami.

W części artystycznej zebrani wy-słuchali montaż poetyckiego przy-gotowanego przez Janinę Parandę i chóru „Belcanto”, pod kierowni-cstwem Iwony Mróz. (MK)

O wychowaniu młodzieży

W MNIONYM piątek obradowało plenum Zarządu Wojewódzkiego ZNMP w Szczecinie. Temat obrad stanowiły zadania ZNMP w oby-wateelskiej edukacji młodego pokole-nia. W trakcie dyskusji, która wywijała się po referacie wpro-wadzającym, w większości wyso-ko pozytywnym zjawisku zachodzą-cym w tej dziedzinie. Jednak pod-kreślano też, iż nadal występuje w tym procesie wiele niedosko-ności i braków.

Do tematów poruszonych podczas piątkowego spotkania młodzieżowe-go aktywni ZNMP zwrócili uwagę na chod-nego powrócił już niebawem na-lamach „Kuriera”. (MK)

Halina Rutkowska z Warszawy. W przeprowadzonym wśród uczestni-ców plebiscywie o najlepszy piak-tek (ekspozycja w „Pocztylionie”), uznanie zyskał Antoni Mazurkiewicz, za którym uplasowali się Ma-rian Piętkiewicz i Leszek Maty-siak - wszyscy z Przemysla.

W tym dniu pominęto również Jana Gawareckiego i Wandę Zychlewicz, a Złote Odznaki To-warzystwa Przyjaciół Szczecina wrę-czono Marianowi Adamowi Kasprzy-kowi - przewodni. Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury w Szczecinie (które imprezę orga-nizowało) oraz Janowi Gawareckie-mu i Marianowi Yogh-Zabinskiemu.

III Ogólnopolskie Prezentacje Ar-tystyczne Robotników - PAR'85 za-kończył wczoraj podsumowują-cym spotkaniem w „Pocztylionie”. Uczestniczył w nim i sekretarz KM PZPR Andrzej Szperzyński, pod którego patronatem impreza się odbyła. Stwierdził on m. in., iż jest pod wrażeniem wystawy w „Pocztylionie”, kładąc że swała ona tak krótko i nie została zaprezen-towana szerszym kręgiem szcze-cińskim.

Na konieczność popularyzacji twórczości robotników w różnych środowiskach zwracali uwagę i in-i uczestnicy tego spotkania. Przy-szłoroczne prezentacje powinny się bardziej zbliżyć do zakładów pra-cy, wyjść również w teren, gdzie działają kółka RST.

- Wyjście na zewnątrz - tu je-szcze mało zrobiliśmy - stwierdził Euzebiusz Żegota - ale już mamy wystawę okazującą się, że mamy również coś do powiedzenia. PAR'85 był najlepszym tego dowo-dem. (tur)

(Dokończenie ze str. 1)

Ziemi Szczecińskiej. Na sejmik przybyli przedstawiciele władz z sekretarzem KW PZPR Czesławem Uścińowiczem, i sekretarzem KM PZPR Andrzejem Szperzyńskim, prezydentem Szczecina Ryszardem Rotkiewiczem.

Obroady otworzył prezes STK

W. Jaruzelski odwiedzi Libię, Algierię oraz Tunezję

WARSZAWA PAP. Na przełomie listopada i grudnia br. i sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa PRL, gen. armii Wojciech Jaruzelski złoży oficjalne wizyty w Libijskiej Arapskiej Dżamahirii Ludowo-Socjalistycznej na zaproszenie przywódcy rewolucji libijskiej, plk. Muammara Kaddafiego i w Algierskiej Republice Ludowo-Demokratycznej na zaproszenie prezydenta republiki i sekretarza generalnego partii FWN, Szadli Bendejda.

JAK poinformowano w sobotę, W. Jaruzelski przyjął ambasadora Tunezji, który przekazał zaprosze-nie prezydenta Habiba Burgiby do złożenia wizyty oficjalnej w Re-publiki Tunezji. Zaproszenie zosta-ło przyjęte. Wizyta ujedzie do sku-ku na początku grudnia.

Striptiz kultury

(Dokończenie ze str. 1)

korzystujących dotychczas do pracy zespołów zainteresowań.

NIE NALEPSZE to był patronat. skoro to, co jeszcze zostało w po-siadaniu placówki, przecieka do-szczem, grozi bezpieczeństwu ko-zystających z pomieszczeń. W sął kinowo-widowiskowej krze-sła się dosłownie rozlatują, sifit jest brudny, popękany, podobnie wystąpiła elektryczność, której część została i tak wyłączona ze wzgled-ów bezpieczeństwa. Nikt już pra-wie nie pamięta, kiedy ostatnio obiekt porządkowano.

SPUSB proponuje teraz rozwa-żanie najłatwiejsze: zlikwidować Radę pracowniczą argumentując to brakiem środków na remont, na dalsze utrzymanie domu kultury. Nie przynosi on zysków, to praw-dę, w tym roku nie zostały one we znaki od dawna. W ostatnich latach finanse wspierane były środ-kami z Narodowego Funduszu Kul-tury. W tym roku nie zostały one jednak placówce przyznane.

CZY nie ma dla DK Budowlanych ratunku? Pracownicy ośrodka widzą go w przedsię-wzięciach budowlanych, ko-zyściach z usług ośrodka. Słowem - powinien on przejść na garnuszek wszystkich pra-cowników budownictwa na naszym terenie. W przygotowa-niu projekcie porozumienia z zakładami pracy mówi się więc o kwocie 300 złotych rocznie od jednego zatrudnionego na-rzecz domu kultury. Mówi się również o tym, co w zamian załogi mogą otrzymać. A więc - nie za darmo, ale coś za-cis. Układ prawie handlowy. 26 przedsiębiorstw budowlanych otrzymało już materiały informujące o kierunkach roz-woju placówki, o propozycjach programowych.

I co? budowlani na to? Opini-er przedstawicieli niektórych przedsiębiorstw budowlanych mieliśmy okazję usłyszeć na spotkaniu zorganizowanym w tej sprawie przez Wydział Kul-tury i Sztuki Urzędu Miejskie-go. Przyszła na nie zaledwie po-lowa zaproszonych osób, co ma już swoją wymowę. A póź-niej - było różnie.

JEDEN z uczestników zaczął swój słał licytacje o owe 300 złotych na głowę. Chodziło po prostu o to, że-tych, którzy chcą, którzy pra-cują w terenie, bo z usług kul-turalnych nie korzystają. A ich roz-dajni mieszkałki w Szczecinie?

Inny przedstawiciel zakładu po-wiedział: płatnicy za imprezy i to powinno wystarczyć. Jeszcze inny stwierdził: często uszczęśliwiano na w domu kultury na siłę, tematy były chyłbane. Na to dyrektor DK Budowlanych - A co byście państwo po-

wicewojewoda Tadeusz Kluka.

Podsumowując działalność re-gionalnego ruchu kulturalnego na Pomorzu Zachodnim stwier-dził, że dwa ostatnie lata przy-niosły renesans aktywności w tej dziedzinie. Zaaccountował hi-storyczną rolę Towarzystwa Krzewienia Kultury Polskiej w latach 40, Szczecińskiego To-warzystwa Muzycznego oraz To-warzystwa Miłośników Teatru Muzycznego. Podkreślił również wielkie zasługi Towarzystwa Przyjaciół Szczecina, jego trwa-łe dokonania w postaci założenia Lodogryfu, budowy pomni-ków Bralerstwa Broni oraz Czynu Polaków.

SEKRETARZ KW PZPR Czesław Uścińowicz zwrócił uwagę na wiel-ka rolę integracyjna towarzystw re-gionalnych. Aktywność społecznej ruchu kulturalnego scallia różnorodno 6 ro-cznicy oblatywnych tradycjach w jedno społeczeństwo.

Na sejmiku przedstawiony został program rozwoju kultury w wo-jewództwie szczecińskim do 1990 roku, opracowany przez dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki UW Mieczysława Chmielewskiego.

Sejmik uchwalił program działal-ności towarzystw regionalnych na najbliższe lata, oraz wybrał nowy Zarząd STK, którego prezesem zo-stał ponownie wicewojewoda T. Kluka.

Zasłużeni działacze kultury otrzy-mali odznaczenia państwowe i re-gionalne:

Medale 40-lecia PRL przyznano: Wiesławowi Andrzejewskiemu, Sła-nisławowi Bliżkowi, Teresie Bogu-sławskiej, Ludmille Dolatowskiej, Antoniemu Gietkowi, Brunonowi Gościńskowski, Eugeniuszowi Kusowi i Stanisławowi Krawczyńskiemu.

Odznakami „Gryfa Pomorskiego” udekorowano: Andrzeja Frydryka, Wiesława Śniade-ckiego i Henryka Wójcickiego. Medale 40-lecia powrotu Pomor-za Zachodniego do Macierzy otrzy-mali: Golewowski, Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, Gryfkielce To-warzystwo Kultury, Towarzystwo Miłośników Ziemi Kamieńskiej, To-warzystwo Miłośników Międzyz-drój, Towarzystwo Miłośników Ziemi Pyrzyckiej, Towarzystwo Staro-wiejskie Ziemi Nowogardzkiej, Mi-odziejki, Towarzystwo Miłośni-ków Ziemi Nowogardzkiej, Mi-odziejki, Towarzystwo Kultury, Towarzystwo Przyjaciół Szczecina, Towarzystwo Towarzystwo Kul-tury oraz Szczecińskie Towar-ystwo Kultury. (law)

Kierownictwo OPZZ ze śląskimi załogami

„BYTOM 85” w rok po powołaniu Kołowego Porozumienia Zwią-ków Zawodowców - pod takim hasłem dziś w godzinach popołud-niowych kierownictwo OPZZ spo-tyka się w sali konferencyjnej ko-palni „Somblerki”. Na spotkaniu ob-sumuje się i dokonuje oceny reali-zacji zadań i celów wytyczonych przez odrodzony ruchem związo-wym przez reprezentantów załóg z całego kraju - sygnatariuszy OPZZ sprzed roku. (1)

Gdy pada śnieg Co widać zza wycieraczek?

TAK SIĘ złożyło, że w mi-odniowy piątek musieliśmy redak-cyjnym „Fiatem” wybrać się do Mrzeżyna. O 15.10 ruszyli-smy z placu Holdu Pruskiego. Padał gęsty śnieg. Niezbyt dobra perspektywa na pokony-wanie 120 kilometrów. Już przy skrzyżowaniu ul. Sołty-skiej z Wyszyńskiego przyby-ł nas autobus WPKM, któ-ry „ześlizgował” się z trasy. Po prostu ten ciężki pojazd nie był w stanie sforsować nieczym nie posypany (z wyjątkiem śniegu) stromej jezdni.

PRZEZ zatłoczoną ulicę Ener-getyków i Gdańską przejechaliśmy - tak zresztą jak ogromna więk-szość kierowców - ze średnią prę-dkością 40 km na godzinę. Ta wo-łowa trasa przypominała tor lodo-woy. Nie spostrzegaliśmy tu ani je-dnego pojazdu typu piaskarka, czy śnieżny pług. Na wysokości ko-łowego przystanku tranzajowego przy Basenie Górniczym ukłonił się potężny konus. Stały tu setki samochodów. Na co kierowcy czu-je - zastanawialiśmy się. Po 30 minutach wjechaliśmy na wia-dukt bieżący nad torowiskiem pot-owym. I tu sprawa się wyjaśniła. Obowiązuje tu zakaz wyprzedzania. (Mac)

14-letni chłopiec spłonął w stogu słomy

BYDGOSZCZ PAP. Tragicznie za-był się zabawa w stogu słomy w Trzcinie (woj. bydgoskiej). Trze-letniemu chłopcy bawił się w wnetrzu 100-tonowego stogu należącego do PGR, drzącąc w słomie tuniele. Gdy „przejechał” zawa-żył się pod nieładnie ułożonymi warstwy słomy, postanowił uoro-wać sobie drogę wyjścia przy po-mocy... ognia. Dwom udało się w-porę wywieźć chłopca przed wy-burzeniem się stogu. 14-letni kolega zginął w płonie-niach. (tur)

Wzorcowe gospodarstwo

(Dokończenie ze str. 1)

Z kolei grupa spółdzielców zo stała uhonorowana wysokimi od znaczeniami państwowymi. Krzy żem Oficerskim Orderu Odro dzenia Polski udekorowano Wła dysława Stokcigo, Krzyżem Kawalerskim zaś Jana Pyszczę i Stefana Nowaczyka. Blisko 60 spółdzielców wyróżniono Krzyżami Zasługi — Złotymi, Srebrnymi i Brązowymi. Wielu spółdzielców uhonorowano Od znaczką „Gryfa Pomorskiego”, Medalem 40-lecia PRL oraz od znaczeniami resortowymi, spół dzielczymi, listami gratulacyj nymi, a także medalem pamiątko wym wydanym z okazji 35-le cia kombinatu.

Spółdzielca jednostka rolni cza jest jedną z najbar dziej znanych w kraju, a także poza granicami Polski. Jej wyso kie wyniki w produkcji rolni czej i zwierzęcej, nowoczesno ść gospodarowania, a także zarobki członków spółdzielni są przykładem, że ta forma zrzeszenia rolników zdaje egz amin i może nawet być wzor cem dla innych.

Dzisiaj w RKS Witkowo za trudnionych jest 1204 członków, którzy gospodarują na 7400 ha gruntów zespolowych. Dumą spółdzielców jest stan bydła i trzody chlewnej (4,5 i 4,3 tys. sztuk) oraz przeszło 10 tys. sztuk owiec, a fermi drobiu liczą 150 tys. kur niosek.

Tegoroczne plony z czterech ziób wyniosły 44 kwintale z hektara, rzepaku 29, a burako cukrowych około 400. Oblicza się, że dochód podzielony za rok 1985 wyniesie prze szło 360 mln zł co daje średnia na każdego członka spółdziel ni ok. 30 tys. zł.

W Witkowskim kombinacie można więc sporo zarobić, du że więcej niż w innych firm ach, nie tylko rolnych. Ale

E. Kujawski prezesem Pomorza

W SOBOTE odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze w Pomo rzu Stargard. Podsumowania 4-let niej działalności dokonał trener koordynator dr Jerzy Cieśla. W sprawozdaniu najwięcej uwagi poświęcono największej sekcji lekkoatletycznej — 12 let. Zawodni ków zdobyło w tym roku medale na mistrzostwach Polski (we wszy stkich kategoriach), a kilkunastu lekkoatletów znalazło uznania se lekcjonerów kadry narodowej. Najbar dziej utytułowanymi zawodnicy otrzymali nagrody.

NASTĘPNIE dokonano wyboru nowych władz LKS Pomorz. Pre zesem klubu został ponownie Erwin Kujawski.

Kalejdoskop

- ◆ Zawodnicy Gwardii Wrocław zostali mistrzami Polski w Judo.
- ◆ Puchar Słaska w piłce ręecznej prze wywalczyła Pol ska I przed Rumunią, Bułgari ą i Polską młodzież.
- ◆ Po 3 dniach turnieju ślą skiego o Puchar Świata, odbywającego się w Olsztynie, pro wadzi bez porażki zespół USA — 6 pkt., przed Argentyną, CSRS, Japonią i ZSRR — po 3 pkt. Najciekawszym me czem był dotychczas pojedy nek ZSRR i USA, wygrany 3:2 przez Amerykanów.
- ◆ W siatkarskim Pucharze Europy, obok Stali Stoczna, Polskę reprezentują także za wodnicy Czarnych Sępólk, które w następnej serii spo tkają się z drużyną francus ką Clamart. Czarni wystąpiłi ostatnio do PZPS z próbą o zgodę na rozegranie obu pu charowych meczów na wyjeź dzie, zapewniając za mimo to awansując dalej, obniżyć się ko szty ich udziału w PE I otrzyma mą od zainteresów sporto wy, a poza tym w Sępólku jest... male zainwestowanie u działem drużyny w tych roz grywkach. Argumentowa no też, że rywale poczuli już odpowiadanie przygotowania do 2 spotkań. Na szczesie te kuriozalia proponuje zarząd PZPS zapoinować negatyw nie...

(opr. JG)

też i dużo więcej trzeba pra cować, mówi prezes kombinatu Marian Ilnicki. W dziesięciu zakładach, którymi kieruje zar ząd zastosowaliśmy samodzielny system rozrachunkowy. Spółdzielcy z poszczególnych zakładów zarabiają tyle, ile wypracują. Zarząd zaś dba o zaopatrzenie kombinatu w śro dki produkcji, zapewnia facho wą pomoc oraz koordynuje pozycyjnca zakładów.

SWOJA działalność rozpoczął wiosną 1948 r. od zrzeszenia się 19 rolników, większość młodych ludzi, członków ZMP. Plony w pierwszych latach gospodarowa nia były słabe, najczęściej w były jak na dzisiejsze czasy śmiecie: nasłód: 12,3 kwintali czterech ziób, a buraków 29 kwintali z hektara. Wynagrodzenie pracowni ków było słabe, najczęściej w postaci dorocznych pól. Rok 1956 i następny były latami przełomowymi w historii jednostki. Wtedy powstał niemal spółdzielni nie produkcyjny rozwiązywali się Witkowo było uparte — członko wie opowiedzieli się przy pozostaniu w dotychczasowym orga nizacyjnym. Nienajlepsza sytuacja sprawiła, że bank odmówił kredy towania ze względu na znaczne długie, wtedy spółdzielcy na targowisku sprzedawali zboże, kury i świnie.

Witkowo zostało, a w latach następnych przysłała stabilizacja, zwiększenie pól, początki budownictwa mieszkaniowego, zakupi sprzętu rolnego, traktorów. Spółcono kredyty i zadania w roz budowę rozbudowę bazy gospo. darczej.

W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych dokupowano are ały gruntów, przykazywały się ościen ne spółdzielnie, okoliczni rolnicy. Wytyczono nowe zadania, które za sadzały się na równoczesnym roz budowie zakładu rolniczej i zwie rzęcej przy jednoczesnej rozbu dowie zaplecia.

Wzniesiono zakład remontowo budowlany dysponujący potencjał em przedsiębiorstwa budownict wa rolniczego. Sporo budowano mieszkań dla swoich członków.

Dla pobliskiego Stargardu wznie siono szklarnie ogrodnicze o po wierzchni 10 tys. m kwadratowych i trzy razy tyle namiatów folio wych oraz założono sad owocowy. W ub. roku zebrano przeszła 100 ton owoców i 88 ton warzyw.

Dzisiaj marzeniem RKS jest wy budowanie przetwórczej fabryki i warzyw zeby produkować przetwo rzone, uruchomienie masarni mle czej, przetwórstwa mięsa. Planuje się założenie fermy łosów, postawienie tartaku. W kombinacie są rezerwy finansowe spółdzielcy z Witko wa, 350 mln zł złożone na pro cent to poważne oszczędki, za które można wiele zrobić.

ZA swój wkład w rozwój rolnictwa spółdzielczego na Pomo rzu Zachodnim RKS Witkows ki był wielokrotnie odznaczo ny i wyróżniany m. in. odznac ką „Gryfa Pomorskiego”, Order em Sztandaru I i II klasy. Redakcja „Kuriera” życzy spół dzielcom jeszcze wielu lat do brej prosperity na drodze do samowyzwolenia naszego kra ju.

E. Paw.

Bar krwi — darem serca

(Dokończenie ze str. 1)

nych i zatruć powoduje roz szerzenie stosowania krwi i leków krwiopochodnych. W imię tych potrzeb Światowa Organi zacja Zdrowia ONZ na wnio sek Międzynarodowego Komite tu Czerwonego Krzyża zapelo wała do państw całego świata o rozwinięcie honorowego da wstwa krwi. Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża wspólnie z Ligą Słowarzyńską Czerwonego Krzyża, Czerwono go Lwa i Słodka opracował akt ideowy statusu honorowego dawcy krwi, w którym podkre ślono dobrodziejność, bezinteresowność i anonimowość daw ców, pełną tolerancję zapobie gającą dyskryminacji z powo du rasy, narodowości, religii, pochodzenia lub przekonań, a przede wszystkim dbałość o zdrowie honorowego dawcy.

PRZYSPOMIĄŁ o tym w czasie ubiegłego spotkania honorowy dawców krwi, które odbyło się w

(Dokończenie ze str. 1)

wodniono możliwość dyskusji na trudne tematy”. Udowodniono coś więcej — a mianowicie,

Przegląd wydarzeń

◆ Z JEDNODNIOWA wizyta rozpoczęła jak informowali — szczeł sekretarz CK PZPR, przewodniczący Rady Państwa PRL, Wojciech Jazurkiewicz. Podczas rozmów polsko-rumuńskich przeprowadzonych w pałacu Rady Państwa SR, które były kontynuacją wyso kich poglądów dokonywanych w czasie wizyty N. Ceausescu w br. w Polsce, stwierdzono wzmożenie współpracy w polsko-rumuńskich w różnych dziedzinach.

Omówiono problemy dalsze go rozwoju stosunków polsko-rumuńskich, m. in. w dziedzinie partyjnej, państwowej, parlamentarnej, gospodarczej, naukowo-technicznej, kultural nej i młodzieżowej.

◆ MSZA konsekrowana w bazylice św. Piotra wraz z 86 kardynałami i 13 biskupami papież Jan Paweł II zainaugu rował w niedzielę synod nad zwyżczyński, zwołany z okazji 20 rocznicy zakończenia Soboru Watykańskiego II i zapo wiadujący jako jedno z najw ażniejszych wydarzeń kato lickich obecnego pontyfikatu.

◆ UBIEGŁY tydzień przy siono największy ofiar śmiertelnych w RPA w ciągu trwających już od roku krwa wych rozpraw policji wojen skiej z przeciwnikami rządo wych władz Pretorii oraz pro wadzonej przez te władze pol ityki segregacji rasowej. Po coła się że w ubiegłym ty godniu ofiarami akcji policji padły 44 osoby, łącznie od września 1984 r. — śięgło w RPA ponad 800 osób.

◆ WEDŁUG raportu komisji budżetowej ONZ, deficyt w budżecie tej organizacji nie dymardowej osiągnie do ko ńca roku poziom 300 mln dolarów. W porównaniu z rokiem ubiegłym wzrósł on o 28 mln dol. i nadal ma tendencję zwiększającą. Główną przyczyną tego stanu rzeczy jest odciążenie się w wielu państwach uregulowaniem zobowiązań płatni czych wobec tej organizacji. Ponadto państwa członkowskie ONZ nie uregulowało jeszcze składek nie tylko bie żących, ale również za kilka lat wstecz.

Filipiny

Ofensywa morza

TOKIO PAP. Służba geodezyjna Filipin stwierdziła niezwykły i niepokojące zjawisko: poziom wody w Morzu Północnym Filipińskim obławajającym zachodnie wybrze że głównej wyspy kraju — Luzon, podniósł się w ostatnim miesią cu o 28 centymetrów. Specjali ści są zaalarmowani: jeśli poziom morza nadal będzie podnosił się, spowoduje to zagrożenie wyso koj na Luzonie i innych wysp archipelagu filipińskiego.

ze oba mocarstwa są świadome swej szczególnej odpowiedzialno ści za losy świata. „Doślizmy do punktu, w którym trzeba się zatrzymać” — powie dział Michał Gorbaczow na spotkaniu z dziennikarzami. I dodał, że w obliczu groźby woj ny jądrowej oba mocarstwa muszą „nauczyć się wielkiej sztuki współżycia”.

WIADOMO, że nie od razu znika sprężeczki i rozbieżności. Ostatnie lata wniosły ich zbyt wiele do stosunków radziecko-ame rykańskich do sytuacji między narodowej. Zaufania nie da się po prostu zadekretować. Dopiero w praktycznym działaniu sprawdzi że polityczne intencje wyrażone we wspólnym oświadczeniu. Ale dro ga do odbudowy zaufania została razem wyłożona. ZSRR i USA do rorunowały się w sprawie kontynuacji zapoczątkowanego dialogu. Zapowiedziano w niezbyt odległym czasie kolejne spotkanie na szczy cie. Ugodzono wymianę wizyt Mi chała Gorbaczowa w Stanach Zjed noczonych i Ronalda Reagana w Związku Radzieckim. Na tyle licznych napięć, a często i aktów wro gości, które zatrwały w ostatnich latach atmosferę stosunków ra dziecko-amerykańskich, są to zapo wiedzmi optymistyczne. Ten opty mizm był potrzebny całemu światu.

TO PRAWDA, że w wyniku rozmów nad Lemanem nie zma lala ilość broni jądrowych, pozostających w dyspozycji obu mocarstw. Nie doszło do zawar cia żadnego porozumienia roz brojenowego. A jednak Michał Gorbaczow, odpowiadając na pytanie jednego z dziennikarzy amerykańskich mógł stwierdzić, że świat stał się teraz bez

pieczniejszy. Bo jego perspekty we wyznacza zapowiedzi i na dzieja dialogu i ona określa gwarancje jego bezpieczeństwa.

Robert CZERWIŃSKI

IV Forum PRL — RFN

KRAKÓW PAP. Wczoraj w Kra kowie zakończyło się IV Forum PRL — RFN, którego głównym tematem było omówienie bilansu 15-lecia stosunków pomiędzy obu państwami, tj. od czasu podpisania 17 grudnia 1970 r. układu o norma lizacji stosunków Polski i Republi ki Federalnej Niemiec. Na fakto cienne obrad uczestnicy forum przy jeli oświadczenie dotyczące spotka nia w Genewie. Podkreślają w nim, iż zadowoleniem powitał fakt, że obydwa wielkie mocarstwa, na których ciąży główna odpowiedzial ność za zachowanie pokoju, dały sygnał nadziei na ponowny konty nuować swój dialog.

Siódma francuska próba atomowa

LONDYN PAP. Premier Nowej Zelandii, David Lange komunikowa ł w poniedziałek w Wellington, że Francja przeprowadziła na stołu Mururoa nową podziemną próbę atomową, eksplodując ładunek o mocy 7 kiloton. Wybuch zarejestro wano o godzinie 5.01 czasu lokalne go w poniedziałek, czyli o 15.40 GMT w niedzielę. Według Wellington była to już siódma francuska próba atomowa od początku br.

Krwawe odbicie

(Dokończenie ze str. 1)

o próbie komandosów dostania się do samolotu przez kabinę baga żową, obrucili kabinę pasażerską granatami. Eksplozje granatów spowodowały pożar w samolocie. Porywacze byli 4—5 i prawdop odobnie wszyscy zostali zabici. Wśród zabitych byli dwaj członko wie załogi samolotu oraz trzej agenci egipskiej służby bezpie czeństwa, którzy lecieli samole tem.

Kiedy komandosi wtargnęli do samolotu, doszło do wymiany ognia z porywaczami. Szturmu dokonali ok. 40 komandosów. Jed en z komandosów egipskich zo stał ranny.

Jak już podawaliśmy, kilku pa sażerów zostało zamordowanych przez porywaczy wkrótce po por waniu samolotu.

Pilot kapitan Hani Galal, który został ranny, powiedział, że przy wódca porywaczy — to szalecien. Śpiewał i tańczył, kiedy zabijano

zakładników i wyrzucano ich zwo ki na ziemię. Porywacze postawili tylko jed no łądzenie na lotnisku w La Va lette; domagali się uzupełnienia paliwa w samolocie. Rzecznik rządu mańskiego poinformował, że rząd Małty nie zgodził się na speł nienie tego żądania po tym jak porywacze zamordowali jednego z pasażerów.

Agencje prasowe zwracają uw agę, że porwanie samolotu egip skiego przyniosło prawdopodobnie najwięcej ofiar w historii porwań samolotów cywilnych.

Przez całą niedzielę dyplomaci z USA, Małty, Grecji, Izraela, Egi ptu, Libii i Organizacji Wyzwolenia Palestyny usiłowali prowadzić negocjacje z porywaczami. Rzecznik rządu mańskiego powiedział, że postawiono dotąd pozwolenie ko mandosom, by dokonali szturmu samolotu, nie uwiązają „stracono kon trolę nad sytuacją”. Porywacze za bijali jednego pasażera po dru gim.

Według źródeł lotniczych w Atenach, na pokładzie samolotu znajdowało się 22 Egipcjan, 17 — 18 Greków, 21 Filipińczyków, 12 Palestyńczyków, resztę stanowili obywatele USA, Izraela, Francji, Australii, Meksyku i innych państw. Na pokładzie samolotu znajdowało się ośmioro dzieci. Wszystkie zginęły.

Hołd oddany Jerzemu Ziętkowi

KATOWICE PAP. Mieszkańcy Zie mi Śląsko-Zagłębińskiej oddali w sobotę hołd pamięci Jerzego Zięt ka — wielkiego Polaka i syna Ziemi Śląskiej, uczestnika trzech patriotycznych zrywów w imię o narodowe i społeczne wy zwolenie, weterana walki i pracy, Budowniczego Polski Ludowej. Do gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, gdzie wystawiona zo stała trumna ze zwłokami Zmarłego przybywali od rana przedstawiciele różnych pokoleń mieszkańców tego regionu, młodzież szkolna i haren ce, współwzrostarze jego walki i trudu pracy, górnicy, którzy przy chę go do swojej społeczności jako Honorowego Górnik Polski Ludowej.

W czasie uroczystości pogrzebo wych nad grobem Zmarłego prze mawiał Kazimierz Barcikowski.

Będzie nowy kodeks pracy

Za paragrafem — człowiek

W PREAMBULE do kodeksu pracy — na czołowym miejscu zapisana została przewodnia idea tego doniosłego aktu ustawodawczego — zasada jedności praw i obowiązków pracowniczych. Mówi się: to konstytucja 12 milionów, 12 milionów pracujących w gospodarce uspołecznionej — w kilkudziesięciu tysiącach zakładów pracy. Ale żaden, najdoskonalszy nawet przepis nie jest nic wart, jeśli „działa” na papierze. Każdy bowiem paragraf musi mieć oparcie w społeczeństwie i oczywiście w określonych mechanizmach społeczno-gospodarczych. Słowem musi sprawdzać się w życiu.

TYMCZASEM coraz bardziej odczuwa się dziś brak spójności wielu rozwiązań prawnych zawartych w obowiązującym kodeksie pracy, malejąca ich rangę i rolę. Cóż, kodeks nie nadąża za rozwojem życia społecznego. Powstał przecież w warunkach innych niż obecne, dominowały wówczas nakazowe metody gospodarowania. Dziś w przedsiębiorstwach działających pod szyldem „3 S” diametralnie zmieniła się sytuacja prawna pracowniczych (choćby wskutek zmian organizacyjnych, łączenia przedsiębiorstw, podziału, likwidacji itp.). Sposób delegowania pracowników do innych zakładów pracy, różniące umowy o pracę w przypadku konieczności pilnego zmniejszenia stanu zatrudnienia, warunki pełniejszego wykorzystania czasu pracy itp.

Kielecki marmur — znany od stuleci

ZAKŁADY w Pińczowie i Białogonie zwiększyły asortyment wyrobów z marmuru dla budownictwa. Z bloków marmurowych załogi wytwarzają płyty posadzkowe, schody, parapety okienne i inne wyroby, na które jest duże zapotrzebowanie.

Blocki marmuru wydobywane są w kopalniach odkrywkowych czynnych w rejonie Ciecina i Morawicy. Kieleckie kopalnie marmuru znane są od stuleci, o czym świadczą wyroby zachowane w Kieleckim zamku i w innych zabytkowych budowli. W zamku są piękne portale, kominki i obramowania otworów wejściowych, wykonane z marmuru wydobywanego w kopalniach „Zygmuntołka” i koło Bolechowic. Najstarszym zabytkiem sztuki kamieniarskiej w Kieleckim jest nagrobek Elżbiety Żebrzydowskiej, wykonany w 1553 r. z czerwonego marmuru pozyskanego w rejonie Ciecina.

W Górach Świętokrzyskich wstepni marmuru w rzeźbach kolo-rach. Koło Kaletanowa i Iwanisk zalegają duże marmurów czarnych, zielonych i białych.

Stare normy zaczęły tracić więc aktualność.

W CZĘŚCI dotyczącej prawa materialnego — funkcjonuje kodeks pracy w postaci uchwalonej przez Sejm ponad 11 lat temu, a nowelizacja dokonana w br. objęta w zasadzie tylko prawem procesowe, tj. tryb rozstrzygnięcia sporów. Zdezaktualizowały też niektóre przepisy kodeksu dotyczące związków zawodowych (szczególnie przepisy regulujące współdziałanie z radami zakładowymi tryb tworzenia aktów prawnych, rozstrzygnięcia sporów wnikających ze stosunku pracy). Ponadto działająca od ponad 10 lat ustawa o nowych zakładowych systemach wynagradzania zmusza do reorganizacji plac zupełnie inaczej niż zakłada to dotychczasowy kodeks.

NOVELIZACJA kodeksu jest więc sprawą bezsporna. Musi on również uwzględnić oczekiwania społeczeństwa w tej sferze, które domaga się z jednej strony zwiększenia porządku i dyscypliny w zakładach pracy, z drugiej — zapewnienia bezpieczeństwa socjalnego pracownikom dobrym, a w szczególności wieloletnim i zasłużonym.

KODEKS pamiętamy, że przeleciał obok praw także i katalog obowiązków pracowniczych. A negatywne zjawiska w sferze stosunków pracy, niektóre z pogranicza kategorii społecznej (pijactwo w czasie pracy, nieusprawiedliwiona absencja, wyłudzenie zwolnień chorobowych, biuromatko, lekceważenie obowiązków, brakorobstwo itp.) wcale nie należą do sporadycznych. Ciągłe zbyt rzadko kadra kierownicza sięga do środków dyscyplinujących, przewidzianych prawem. Nadmierne liberalizm, patrynie przed palce na naruszanie dyscypliny pracowniczej nie sprzyjały wyrabianiu właściwych postaw pracowniczych, zaangażowania w pracę, często biernym przychylidom jest porzucenie pracy. Musi być zatem społeczna efektywność prawa pracy i powszechne jego respektowanie. Natomiast bowiem byliby poglądy, że sama zmiana przepisów kodeksu automatycznie poprawi sytuację. Wiele zależy jeszcze od organizacji i warunków pracy, ale przede wszystkim od upowszechnienia i zdobycia pełnego poczucia i akceptacji dla kodeksowych zasad praw i obowiązków ze strony załóg pracowniczych i ich pracodawców.

POWYZSZYM problemem po stanowili zająć się też profesjonalni, wchodzący w skład powołanej przez Radę Ministrów (uchwała z dnia 20 lipca 85 r.) Komisji ds. Nowelizacji Kodeksu Pracy. A więc m. in. przedstawiciele OPZZ, nauki prawa pracy, wymiaru sprawiedliwości, organów administracji państwowej, niektórych wyspecjalizowanych organów i instytucji, jak Izba Pracy i Bezpieczeństwa Społecznych, Główny Inspektorat Pracy, Rada Radców Prawnych, Biuro Prawne Kancelarii Rady Państwa organizacji społecznych (Liga Kobiet), Instytut Pracy i Spraw Socjalnych PAN i in. Jeszcze do końca br. komisja powinna przedstawić projekty takich zmian w kodeksie i innych aktach prawnych, które uwzględnią społeczny i gospodarczy. Projekt całościowej zaś nowelizacji prawa pracy powinien powstać do końca 1986 roku.

Teresa KWAŚNIEWSKA

Na budowie warszawskiego metra

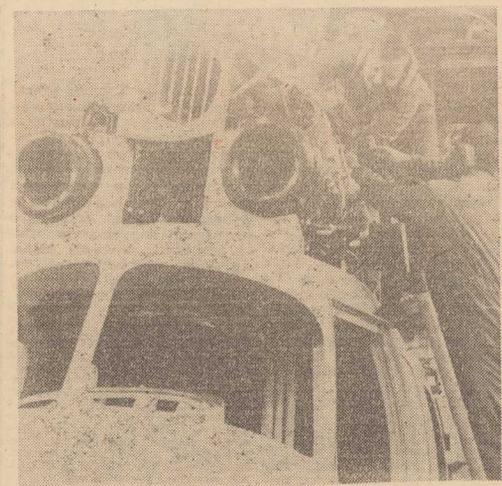
Z KAŻDYM dniem zmienia się krajobraz budowy podziemnego odcinka warszawskiej kolei podziemnej. Najbardziej zaawansowane są roboty m. in. na stacji „Stokłosy”. W całości gotowa jest płyta dachowa dla samochodów i auto-busów. Jeszcze w tym roku rozpoczyna się na stacji „Stokłosy” prace związane z wykonaniem tzw. czepki powietrza i kanału wentylacyjnego. W roku przyszłym stacja ta będzie gotowa w całości, zostanie zasypana, a w jej wnętrzu rozpoczyna się prace wykonawcze.

Na stacji „Imielin” wykonano już 150 metrów płyty dachowej stacji nad częścią technologiczną układania się za prefabrykowane stropy. Do końca roku zabetonujemy dachem przykrytych zostanie ok. 70 m stacji. Na odcinku między stacjami „Imielin” i „Stokłosy” zabetonowano już 180 metrów płyty dachowej. Układane jest tworzenie następnego jej segmentu. Trwają również roboty ziemne na odcinku poprzedzającym stację „Imielin”. Wbijane są m. in. stalowe pale, pogłębiany jest wykop do odpowiedniego poziomu.

wkrótce w mieście Kagan. Tam pracowała w piekarni mechanicznej jako ślusarz.

Na krótko przed napadłem hitlerowskim na ZSRR trafiliem do obozu przysposobienia wojskowego, tam wstąpiłem do Komсомоłu. Nadszedł moment poboru do Armii Czerwonej. Z Kaganu skierowano nas do Kogezitowa — tam przemurowano i złożyliśmy przysięgę wojskową...

W KRÓTKIM czasie wyszokno mnie na CKM-istę; miałem bardzo dobre wyniki w szeregach z tej broni. Któregoś dnia 1941 roku ogłoszono alarm i wkrótce ca-



Najnowsze polskie konstrukcje lotnicze

Uniwersalne „ptaszki”

SPECJALNOŚCIĄ polskiego przemysłu lotniczego są małe samoloty. Jest ich już cała rodzina — od przeciętkiego, topornego „Gawrona”, poprzez „Wilge” i „Kruka”, do zgrabnego „Kolibra” i smukłego „Orlika”. Prócz „ptaszek” mamy jeszcze „Dromadera” i małą „Mrówkę”, której prototyp zostanie wyprodukowany w najbliższym czasie.

W większości nasze konstrukcje mają charakter uniwersalny. Zależnie od życzenia kupującego taki np. „Dromader” może służyć w rolnictwie do nawożenia i opryskiwania pól, do gaszenia pożarów lasów itp. Są też samoloty w wersji szkolno-treningowej, transportowej, służące do lotów patrolowych. Drugą polską specjalnością stały się śmigłowce lekkie. Niebawem podjęta zostanie produkcja „Sokola”. Opracowa on również projekt mniejszego śmigłowca „Kania”. Obie maszyny są wielozadaniowe.

Najmłodsze dziecko, bardzo udane, konstruktorów z WSK Okęcie — to „Orlik”. Stanowi on jeden z elementów unikal-

nego przedsięwzięcia, w skład którego wchodzi nazwany symulator lotu oraz nowoczesne urządzenie diagnostyczne. Całość tworzy kompleksowy system szkoleniowo-usługowy. „Orlik” jest szybkim „nolotem” z silnikiem Holowym, na którym można wykonać pełną akrobację, uczęć pilotaż w trudnych warunkach meteorologicznych, przysposabiać do walki powietrznej z zastawioną niemiśrodków bojowych. Ergo nomia i wyposażenie kabiny odpowiadają podstawowemu wyposażeniu jednosobowych samolotów odrzutowych. Oblicza się, że dzięki nowemu systemowi szkolenia pilotów odrzutowców będzie tańsze o połowę.

Najmniejszy z wyprodukowanych do tej pory samolotów — to „Kolibr”. Został on skonstruowany z myślą o szkoleniu podstawowym. Pierwsze egzemplarze latają już w barwach Aeroklubu PRL. Jest stosunkowo tani i ekonomiczny, używa tyle paliwa co „amochód Wolga”. Jak się okazuje, duże zainteresowanie ma konstrukcją wykazują prywatni odbiorcy w kraju, oczywiście ci z wypchanymi portfelami. Według rozszczenia producenta około 200—300 „Kolibrów” mogłyby znaleźć indywidualnych odbiorców. Na razie jednak nie wiadomo, czy pan Kowalski będzie mógł mieć własnego „Kolibra” i latać nim wzdłuż i wszerz kraju.

„MRÓWKA” jest minisamolotem rolniczym, również skonstruowanym w zakładach na Okęcie. Do tej pory ma poważne kłopoty, by wzbijać się w powietrze. W ub. roku przerwano prace nad tym projektem, gdyż zawierano w wiele nieprawidłowości, nie było w nim rozwiązań nowatorskich. Można jednak przypuszczać, że los „Mrówki” nie został definitywnie przekreślony. Powrócono do tego projektu, czego dowodem jest prezentacja makiety (w skali 1:1) na wrześniowej konferencji naukowo-technicznej krajowej RWPG poświęconej wykorzystaniu lotnictwa w gospodarce narodowej. Tam też padło zapewnienie, że WSK PZL Okęcie wyprototypuje w najbliższym czasie konstrukcję samolotu.

„Mrówka” jest rzeczywiście mini, jej masa własna wraz z urządzeniami opryskiwającymi ma wynosić 240 kg. Prędkość robocza — 120 — 130 km na godzinę. Zatyłcie paliwa — 12 litrów na godzinę. Łatwy montaż i demontaż skrzydeł i kadłuba, umożliwiające transport samolotem An-2.

PRODUKCJA i eksport małych samolotów jest przedsięwzięciem bardzo opłacalnym. Najpopularniejsze wśród odbiorców zaradczych są „Wilge” i „Dromader”, głównie w wersji rolniczej i strażackiej. (jas)

Ludzie naszego miasta



LEON MILLER ma za sobą 35 lat nieprzerwanej pracy zawodowej w Szczecinie. Zaczynał w przedsiębiorstwie „Agmet”, które dziś nie istnieje. I które dało początek firmie „Instal”. Zaczynał od stanowiska montera, pełnił liczne funkcje społeczne — ławnika w sądzie, radnego MRN przez dwie kadencje, był członkiem Komitetu Miej-

skiego partii, sekretarzem Komitetu Zakładowego PZPR w „Instal”. Wychował dwóch synów, cztery z dwóch wnuczków i powiada, że prawdziwy mężczyzna nie może obejść się bez pracy społecznej, dla innych. Nic dziwnego, że działa w kole ZBoWiD, a także utrzymuje kontakt z macierzystą firmą, czyli „Instalem”.

Druga na Smoleńsk

Nie to jednak część życiorysu p. Leona ściągająca nas do niego. Był bowiem żołnierzem Armii Czerwonej, należał do grona tych szczeniactwa, którzy znane hasło „Za wolność waszą i naszą” obiekwal w czyn.

— POCHODZE z Jaworowa w b. województwie łwowskim — opowiada. — Wraz z grupą Polaków, na przełomie lat 1939 i 1940, znalazłem się w obwodzie archangielskim w ZSRR. Otrzymałem pracę w fabryce azbestu. Robota ciężka, ale było co jeść, był dach nad głową. Radzieckie ludzkie traktowali Polaków bardzo serdecznie.

Pewnego dnia wezwano mnie do komitetu partyjnego. Musiałem polecić na Daleki Wschód, tam potrzeba fachowców”. Nie było o czym dyskutować — wyładowałem

ty mój oddział znalazł się w drodze na wotkowski front. Długo by opowiadać o bojach i potyczkach, w których uczestniczyłem. Cofaliśmy się pod naporem hitlerowskiej nawały. To było przegrane białe dło i miały radzieckie towarzyszy broni i oia mnie — Polaka lutacza, któremu już wówczas zmorzyła się wołna Polska.

Po licznych przegrupowaniach jednostek trafiliem do 273 pułku piechoty Armii Czerwonej. Brałem udział w walkach na Łuku Kurskim. Tu zostałem ciężko ranny. Wykula kolej rzeczy — szpital polowy, później transport na tyły, wreszcie w listopadzie 1943 roku skierowano mnie do wojenkom-

cowaliśmy całe życie i Związek Radziecki, który w najtrudniejszym czasie dał nam chleb, pracę, a potem broni do ręki, by bić wspólnego faszystowskiego wroga...

CO NAJBARDZIEJ utkwiło mi w pamięci z lat wojny? — Droga na Smoleńsk, którą musieliśmy obrocnić. I to się stało, wyrzucaliśmy — Prastaliśmy wówczas wierzyc w siłę Niemców. Dla mnie i radzieckich kolegów był to moment zwycięstwa w całej wojnie.

Wspominając tamte czasy myślę często, że już 40 lat żyjemy w pokoju i to właśnie jest najcenniejsze. Wierzę, że nasi synowie i wnuki nigdy nie pójdą na żaden front. Notował: W. Jur.

Wybraliśmy dla Was telewizyjne programy tygodnia.

Od poniedziałku - do niedzieli

TEATR TV

DZIŚ na małym ekranie gościć będzie Teatr Narodowy. Zobaczymy premierowy spektakl „Zapis ojca Hermanna” według scenariusza i w reżyserii Jerzego Krasowskiego. Jest to próba spojrzenia na wydarzenia z pierwszych lat XII wieku — problem utrzymywania jedności państwa polskiego za panowania Bolesława Krzywoustego i tragedię bratobójstwa. Występują: Krystyna Mikołajewska, Krystyna Królówna, Marzena Trybała, Marek Wysocki, Krzysztof Charniec, Wienczysław Gliński.

FILMY, SERIALE

„Bez instrukcji”. Kolejny odcinek przygodowego serialu odcinek cieszącego się nie słabnącym powodzeniem (bardzo dobra tzw. oglądalność, 40 procent widzów). **Poniedziałek, godz. 17.30, pr. I.**
 „Nie zaznasz spokoju”. Opowieść o młodym przestępcy, który po opuszczeniu zakładu karnego staje na czele bandy gilotowców. W rolach głównych: Krzysztof Janeczka, Joanna Pacuła, Lidia Korsakówna, Gustaw Lutkiewicz, Piotr Pręgoski, Ryszard Faron. **Poniedziałek, godz. 20.15, pr. II.**

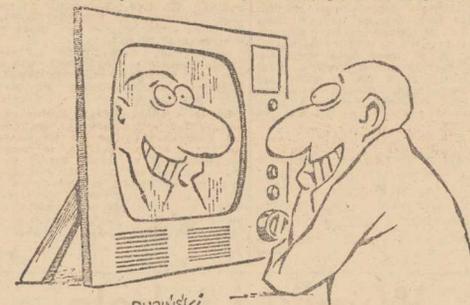
Irlandczyk Brian Sweeney Fitzgerald (zwany Fitzcarraldem) podejmuje szaleńczą wyprawę w górę Amazonki, by tam w osadzie Iquitos zbudować operę, której jest wielbiicielem. W rolach głównych: Klaus Kinsky i Claudia Cardinale. **Piątek, godz. 21.45, pr. II.**
 „Ostatni pociąg z Gun Hill”. Nareszcie western na małym ekranie i to niezły. W rolach głównych: Kirk Douglas, Anthony Quinn i Carolyn Jones. **Sobota, godz. 20, pr. I.**
 „Róże z Dublinu”. Kolejny odcinek sympatycznego serialu o perypetiach Francuza szukającego swej miłości sprzed 10 lat. **Sobota, godz. 22.05, pr. II.**
 „Dupont Lajoie”. Kino nocne — tym razem w wersji francuskiej. **Sobota, godz. 23.40, pr. I.**
 „Ułamek sekundy”. Pierwszy odcinek włoskiego filmu opowiadającego o dramatycznej historii grupy przyjaciół pasjonujących się narciarstwem. **Niedziela, godz. 11.30, pr. I.**
 „Serce”. Kino rodzinne prezentuje pierwszą część filmu włoskiego w reż. Luigi Comenciniego. **Niedziela, godz. 12.50, pr. II.**
 „Chwała zawodnikom”. Ciąg dalszy opowieści o wprawie Scotta na biegun południowy. **Niedziela, godz. 16.05, pr. II.**
 „Smak ziemi”. Drugi odcinek polskiego serialu „Pan na Żuławach”. **Niedziela, godz. 20, pr. I.**
 „Trucizna jest królową”. Piąty odcinek angielskiego serialu „Ja, Klaudiusz”. **Niedziela, godz. 21.40, pr. II.**

MUZYKA I EKRAŃ

W tym tygodniu — muzyki trochę więcej niż zazwyczaj. W środę (g. 19, pr. II) zobaczymy program „Blues Top 85” z udziałem Jurgena Kertha z NRD. Z kolei w czwartek (godz. 22.25, pr. I) wystąpi zespół United Jazz and Rock Ensemble, uczestnik ubiegłorocznego Jazz Jamboree. Tego samego dnia (godz. 20.45, pr. II) — program rozrywkowy prod. RFN „Varietes, varieties”. W sobotę (godz. 23, pr. I) — rodzinny program rozrywkowy „Promocje 85”. Polecamy też niedzielny (godz. 22.45, pr. I) „Leksykon muzyki rozrywkowej”, który przypomni m.in. pierwszy powojenny zespół jazzowy „Melomani”.

FUTBOL, GIMNASTYKA

Także kibice sportowi powinni być usatysfakcjonowani sporą porcją relacji z boisk i hal. W środę Studio Sport poświęcone zostanie przede wszystkim III rundzie pucharów, w czwartek — transmisja z meczu koszykówki mężczyzn Polska — Francja (eliminacje do MŚ). Od piątku będziemy oglądać Puchar Interwizji w gimnastyce artystycznej, zaś w sobotę — półfinały Pucharu Polski.



RUPINŚKI

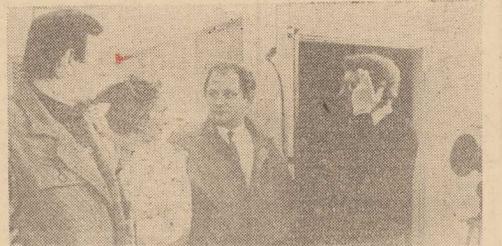
Witold Pyrkowski, Bogusz Bilewski, Józef Naiberzak, Wojciech Olszński, Tomasz Budytka, Michał Anioł, Gustaw Kron i inni. **Poniedziałek, godz. 20.15, pr. I.**

W cyklu „Antologia dramatu powszechnego” zobaczymy „Mieszczanina szlachcikiem” Moliera, w reżyserii Jerzego Graczy. **Sobota, godz. 15.05, pr. I.**

Teatr Sensacji przedstawi spektakl „Człowiek, który wiedział jak się to robi” Dorothy Leigh Sayers, uznawanej za klasykę (obok Agathy Christie i Raymonda Chandlera), literatury sensacyjnej. Jest to opowieść o konsekwencjach spotkania w podróży dwóch panów, z których jeden twierdzi, iż umie bezkarnie usmiercać ludzi. Przedstawienie przygotował Ośrodek TV w Krakowie. Wystąpią m.in. Jerzy Nowak, Tadeusz Bradecki, Halina Gryglaszewska, Marcin Sosnowski. **Czwartek, godz. 20.15, pr. I.**

Kiedy oglądać „Virginie”?

TELEWIZJA ciągle nie może nadać ostatecznego kształtu tzw. ramówce. Tradycyjne, akceptowane przez telewidzów pory emisji poszczególnych pozycji są nie spodziewanie zmieniające, w dodatku niezbyt fortunnie. Trudno na przykład powiedzieć, że ulokowanie o tej samej porze Teatru TV i cyklu „Oblicza polskiego kina” jest rozwiązaniem szczęśliwym. Teraz TV przysięga się do zrewolucjonizowania telekina. Proponuje się w przypadku emisji brazylijskiego serialu „Virginia” takie oto warunki: odcinki półgodzinne cztery razy w tygodniu (poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek) odcinki godzinne dwa razy w tygodniu — w każdym przypadku emisja w godzinach popołudniowych, przed programem lokalnym. Ciekawość sądzić o tym najbardziej zainteresowani — telewidzowie?



W ZESPOLE Filmowym „Zodiak” powstaje film nt. „Anatomia oszustwa”. Jest to komedia kryminalna o oszustwie diabelnym, który wykłada... asustów. Obok Witolda Dębickiego — grającego główną rolę wystąpią m. in. Barbara Soltysik i Zbigniew Buczkowski. Reżyserem filmu jest Wojciech Strzemżalski, operatorem Stefan Czyszowski. Scenariusz napisał Marek Bałdaj, muzykę Leszek Fijał. Scenografia — Bożysława Chomińska.



Przekład: Marcin Pacuła

171

— Tak?
 — Coś mi się przypomniało. To może być bez znaczenia, ale...
 — Mów jaśniej.
 — Taka jedna babka... Pojęcia nie masz, jak ona była zbudowana. Coś fantastycznego!... Poznałem ją w Hollywood, tuż przedtem zanim zmieniłem zawód. Aktoreczka. Było ich wtedy mnóstwo w Hollywood. Byliśmy tylko kumpłami. Ja chętnie posunąłem się dalej, ale wari!... Pewnie nie podobala się jej ta moja pokiereszowana gęba. Jednak to była dobra dziewczyna. Grałymiś w jednym filmie. W westernie, z Johnem Wayne. Ona grała dziewczynę z saloonu. Potem spotkałmi się przy kręceniu innego filmu, ze Steve Mac Queenem. Właśnie wtedy naprawdę zaprzyjaźniłmi się...
 Harry Shulz słuchał cierpliwie. Wiedział, że gdy Rexy Frobbe zamierza pojechać z Nowego Jorku do San Francisco, to wybiera drogę przez Stambuł.
 — Ale straciłem ją z oczu, kiedy zmieniłem zawód, i któregoś dnia spotkałem ją tutaj. To ona pierwsza odezwała się do mnie. Ja jej nie poznałem. Wiesz, dlaczego?
 — Nie wiem, ale myślę że mi powiesz.
 — Bo miała zniekształconą twarz. Brzytwa. Już po jej ładnej buźce. Ma koszmarną mordę...
 — Kto ją tak urządził?
 — Pewien typ.
 — Kto taki?
 — Taki typ... Nie wiem jak się nazywa... Nawet nie wiem, kim jest. Ona nigdy nie chciała mi powiedzieć. Wiem tylko jedno, to mianowicie, że on jej dał dziesięć tysięcy dolarów, żeby nie miała do niego pretensji.
 Harry Shulz zastanowił się.
 Dziesięć tysięcy dolarów odszkodowania za pocięcie kogoś brzytwa!
 Trzeba być cholernie bogatym, żeby sobie na to pozwolić! Ta historia zainteresowała go. Gwiżdżał cichutko.
 — A dlaczego pociął ją brzytwa?
 — Tego też mi nie powiedziała. Ale... właściwie... to nie on sam... pociął ją brzytwa... On to zrobił przy pomocy innych osób...
 — Jakich osób?
 Rexy Frobbe podrapał się z zakłopotaniem i nos tak spłaszczony jak u buldogu.

172

— Pamiętasz o forsie, Harry? Obiecałeś mi...
 — Jeżeli twoja historyjka będzie coś warta, masz u mnie pięćset dolarów jak w banku.
 Po tym oświadczeniu szybkość wymowy Rexy Frobbego jeszcze wzrosła.
 — Te inne osoby, to Chińczycy. Platni wykonawcy. Prawdopodobnie też i platni mordery przy okazji, ale tego nie wiem na pewno.
 — Ona ci to powiedziała?
 — Tak.
 — Mów dalej.
 — To wszystko. Kiedy ją wtedy spotkałem, była zrozpaczona. Cały smal znikł, zostało jej tylko tysiąc dolarów. Żyła na kocią łapę z takim facetem w rodzaju żigolaka i on jej gwiżdżał dziesięć tysięcy dolarów, bo niestety wiedział gdzie są. Ten tysiąc, który jej został, schowała przedtem gdzieś indziej. Razem ze smalem znikł i żigolak. Ona chciała, żebym go odszukał. Proponowała mi za to tysiąc dolarów. Ty mnie znasz, Harry. Lubię forszę. Od ciebie wezmę ile się da...
 Harry Shulz uśmiechnął się ze zrozumieniem.
 — Ale wtedy, nie mogłem... Nie od tej biednej dziewczyny... Zrobiłem to za darmo... Pierwszy raz w życiu tryłem za darmo... Niestety, nie mogłem znaleźć tego lotra — ciągnął Rexy Frobbe.
 — A tamten? Ten, który kazał pociąć ją brzytwa? Czy ona nie prosiła cię, żebyś go też szukał?
 — Nie takiego nie mówia.
 — Nie zrobiła żadnej aluzji do jego osoby? Jak wygląda, w jaki sposób go poznała, w jakich okolicznościach, gdzie on mieszka?
 — Nie. Była raczej dyskretna w tej sprawie.
 — Dziwna reakcja.
 — Mnie to też zdziwiło.
 — Wiesz jak się nazywa ta dziewczyna? Gdzie można ją znaleźć?
 Rexy Frobbe milczał. Harry Shulz wyjął gruby zwitek banknotów. Odliczył pięć studolarowych papierków i położył na stole. Potem odliczył jeszcze dziesięć i trzymał je w ręce, podczas gdy drugą ręką schował resztę pieniędzy do kieszeni.
 — Dostamiesz jeszcze tysiąc dolarów, Stunts, jeżeli odpowiesz mi na te dwa pytania.
 W oczach Rexy Frobbego błysnęła chęć.
 — Jayne Sterling — wyrzucił z siebie.
 Harry Shulz zanotował sobie w pamięci to nazwisko.
 — Gdzie mam jej szukać?
 — W opuszczonym studium filmowym w Hollywood.
 — W którym?

(cdn)

„Wilki Morskie” nadal wygrywają

„WILKI MORSKIE” nie zawiady swoich sympatyków i odmisty zwycięstwo w wyjazdowym meczu ze Stalą Ostrow Wlkp. 85:70 (48:30). W 11 minucie nasi koszykarze prowadzili już 24:9. Potem m. in. dzięki znakomitej grze w obronie osiągnęli nawet przewagę 25 punktów. Najcenniej w Pogoni rzucali: Kuligowski - 20 i Szwedczyk - 19. Dzięki temu zwycięstwo Pogoni umożliwiało się na pozycji lidera, a w sobotę podejmować będzie zespół Gryfa Słupsk.

Również nie sprawili zawodowi swoim sympatykom koszykarze stargardzkiej Spójni, którzy pokonali u siebie AZS Poznań 84:72 (48:40). Najcenniej w Spójni rzucali: Kozłowski - 32, Faleński - 24 i Wojski - 12.

W sprawie siostr Tłakowien

Decyzje FIS

FIS postanowiła, iż - zgodnie z obowiązującymi przepisami - siostry Tłakowien startować będą do 1 lipca 1986 r. w barwach Polski. Potem, o ile zwroć się z prośbą do FIS, rozważona zostanie sprawa zmiany ich licencji.

Decyzje FIS spotkały się z dezaprobatą prezesa francuskiej federacji narciarskiej Jeana Barthelasa, który oświadczył, iż kolidują one z interesami narciarstwa francuskiego. Powiedział on, iż obecność narciarek polskich na zgrupowaniach ekipy francuskiej może wywołać niezadowolone trenerów, którzy nie będą chcieli szkolić zawodniczek innego kraju.

Pogon przegrywała 4:1, potem było 4:4, a na końcu 5:4

„Kanonada” w Katowicach



ZAKOŃCZYLI SIĘ - przedłużeń o 3 serie spotkań rewanżowych - je sienne rozgrywki o mistrzostwo piłkarskiej ekstraklasy. Podobnie jak po 1 rundzie, na czele łódzkiej Widzew - 27 pkt., przed Legią - 26 pkt. oraz Górnikiem Z - 25 pkt., który zajął 3 pozycję zajmowaną na północnym przez Ruch, Chorzowian, którzy w 3 ostatnich meczach zdobyli tylko 1 punkt i są na 5 pozycji. (23 pkt.) wyprzedził także poznański Lech - 24 pkt., 5 punktów w 3 wiosennych meczach zdobył GKS, który wczoraj pokonał Pogon i niebawem jeszcze dwa razy spotka się z portowcami, rywalizując z nimi w 1/2 Pucharu Polski. Drużyna z Katowic - 8 w klasyfikacji z 15 punktami po 1 rundzie - teraz awansowała na 6 pozycję, nawiązując kontakt z dolną strefą ligowej czołówki. 4 punkty w 3 meczach zdobyło lubiński Zaglebie.

bie, łapiąc tym samym kontakt z gromem drużyn tworzących najsłabszą strefę tabeli. W tej chwili, choć Zaglebie nadal jest outsiderem, widać jednak wyraźnie, że coś się w tym zespole zmieniło na lepsze.

Pogon w 3 meczach II rundy zdobyła 2 punkty, remisując po 1:1 ze Śląskiem i EKS oraz przegrywając z GKS. Po 18 kolejkach zajmuje ona 9 lokatę. Do spraw związanych z jej występami w obecnym rozgrywkach będziemy jeszcze powracać. Teraz krótko relacja z ostatniego w tym roku ligowego meczu portowców.

zdecydowaną grę ofensywną. Pogon nie wytrzymała naporu. W szeregu zespołu wdarł się chaos. Wykorzystał to w pełni katowiczanie, aplikując w 1 połowie naszej drużynie 3 bramki. Pogon zdołała w tym czasie tylko jednego gola, którego autorem był Leśniak. Po zmianie stron osłabło tempo akcji katowickich piłkarzy. Mimo to w 78 min. Furtek podwyższył wynik meczu na 4:1. Zanosilo się na wysokie zwycięstwo GKS-u. 4 bramki o mało co jednak nie zgubiła gospodyni. Był pewni swego i wyraźnie spuścił z tonu, boże się spokojnie utrzymają wynik. Tymczasem Pogon grała do końca. W okresie od 80 do 83 min. udało się jej strzelić aż 3 gole, będące po części skutkiem serii błędów popełnionych przez obrońców GKS-u, a po części efektem tej własnego piłkarskiego sprytu. Dwie z tych bramek uzyskali nasi obrońcy (Urbanowicz z wolnego), którzy przysięgli w sałkursie nastąpić. W 83 min. było więc 4:4. Na 3 minuty przed końcem padł w tym meczu 9 gol. Niestety nie dla szczecinian. Biegun wykorzystał błąd młodego Dygasa i ustalił wynik spotkania na 5:4 dla gospodarzy.

GKS KATOWICE - POGON SZCZECIN 5:4 (3:1). Bramki zdobyli: dla GKS - Koniarz w 28 i 42 min., Kubisztal w 37 min., Furtek w 78 min i Biegun w 87 min., a dla Pogoni - Leśniak w 41 min Urbanowicz w 82 min. i Turowski w 83 min. Żółta kartka: Miazek (Pogon) Sędziowa W. Zalesko z Warszawy Widzów 3 tys.

GKS: Sek - Zająk, Kaplas, Piękarczyk, Biegun - Chmal, Krzyżak, Morcinek (od 46 min. Hetmański) - Koniarz, Furtek, Kubisztal.

POGON: Dygas - Kuras, Makowski, Sokolowski, Urbanowicz - Ostrowski, Miazek, Wojski (od 75 min, Turowski), Kenys - Bierman (od 46 min. Hawrylewicz), Leśniak.

W GKS na dobrym poziomie zagrali: Kubisztal, Koniarz i Biegun, a w Pogoni: Urbanowicz i Ostrowski oraz chwila Leśniak, z którego podań zdobyli bramki Makowski i Turowski. (1g)

Trwa pasmo porażek

EKS - Czarni 97:63

I liga koszykarek: EKS - CZARNI 97:63 (49:31).

EKS: Adamus - 9, Kujawa - 14, Buchwald - 1, Lasowska - 12, Sidoruk - 10, Turka - 20, Skóra - 2, Sedzicka - 12, Janowska - 7, Madej - 10.

CZARNI: Wasilewska - 23, Roszyk - 3, Bartocha - 8, Matciewska - 8, Jaworska - 7, Seroka - 8, Rohatyńska - 1.



NADAL trwa pasmo porażek koszykarek Czarnych. W swoim kolejnym ligowym pojedynku tym razem bardzo wysoko przegraly one w Łodzi z łamiejącym się do przodu Czarnymi. W tym meczu Czarni przegrały one w Łodzi z łamiejącym się do przodu Czarnymi. W tym meczu Czarni przegrały one w Łodzi z łamiejącym się do przodu Czarnymi.

Kiedy w spółdzielczym klubie zaplanuje się organizację? Do Łodzi koszykarki pojechały na własny koszt. Po przyjeździe, w nocy, nie wiedzieli w jakim hotelu zarezerwowano im noclegi. Ponadto drużyna od dwóch tygodni pozbawiona jest kierownika drużyny. Może koźcu kierownictwo klubu poinformuje Czytelników dlaczego tak się dzieje w Czarnych? (1g)

PLEBISCYT '85

R. Dawidowicz trzy razy pierwszy

DZIS 7 kupon naszego 32 plebiscytu na 10 najlepszych sportowców i 3 najlepszych trenerów Ziemi Szczecińskiej w roku 1985, a także kolejne typowania sympatyków sportu. Tym razem poprosiliśmy o zaprezentowanie swoich faworytów przedstawiciel dwóch klubów i największego szczecińskiego związku sportowego. Na pierwszym miejscu, wśród sportowców, widzą oni kolarza Gryfa - Ryszarda Dawidowicza, a wśród szkoleniowców stawiają

na jego trenera Waldemara Mosbauera. A oto ich typowania:

Czesław Kałucki - prezes ZKS Wiskord;

- ZAWODNICY**
1. R. Dawidowicz
 2. A. Sikorski
 3. K. Krzyżński
 4. B. Kaczyński
 5. J. Wiczeński
 6. J. Malczak
 7. R. Dorowko
 8. W. Kasprzak
 9. M. Ostrowski
 10. B. Jarecki

TRENERZY

1. W. Mosbauer
2. K. Eich
3. J. Salwin

Stanisław Nizio - prezes OZPN;

- ZAWODNICY**
1. R. Dawidowicz
 2. A. Sikorski
 3. J. Szumiec
 4. M. Ostrowski
 5. R. Kaczyński
 6. R. Borowko
 7. W. Kasprzak
 8. K. Krzyżński
 9. S. Panaszak
 10. R. Majdański

TRENERZY

1. W. Mosbauer
2. J. Salwin
3. Z. Łakomy

Zbigniew Swirski - dyrektor MKS Pogon;

- ZAWODNICY**
1. R. Dawidowicz
 2. A. Sikorski
 3. M. Ostrowski
 4. R. Kaczyński
 5. K. Krzyżński
 6. J. Szumiec
 7. B. Jarecki
 8. J. Ostrowski
 9. T. Cawroński
 10. R. Majdański

TRENERZY

1. W. Mosbauer
2. J. Salwin
3. K. Eich

KUPON XXXII PLEBISCYT SPORTOWY „KURIER SZCZECIŃSKIEGO” ZAWODNICY

1. _____ (10 pkt)
2. _____ (9 pkt)
3. _____ (8 pkt)
4. _____ (7 pkt)
5. _____ (6 pkt)
6. _____ (5 pkt)
7. _____ (4 pkt)
8. _____ (3 pkt)
9. _____ (2 pkt)
10. _____ (1 pkt)

TRENERZY

1. _____ (3 pkt)
2. _____ (2 pkt)
3. _____ (1 pkt)

Imię i nazwisko wypełniającego _____

Adres _____

MIMO fatalnych warunków atmosferycznych i niekorzystnego stanu boiska mecz mógł się chwilami podobać. Pogon grała niezwykle ambitnie i choć częściej opuszczając przewagę miał GKS, portowcy dorównywali mu umiejętnością. Od początku gospodarze postawili na

39 Wyciąg Pokoju na trasie Kijów - Warszawa - Berlin - Praga

Finisz 7 etap w Szczecinie

6 MAJA 1986 roku protogolem długości 7 km rozpoczęło się w Kijowie XXXIX Wyciąg Pokoju. Jego organizatorami będą cztery bratnie redakcje: „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland”, „Rude Pravo” i „Prawda”. Gazeta „Prawda” i Federacja Kolarska Związku Radzieckiego staną się od przyszłego roku esalnymi współorganizatorami majowej imprezy. W 1987 r. meta 49 Wyciągu Pokoju będzie znajdowała się w ZSR.

Poza protogolem, w Kijowie odbędzie się 3 etapy: I - 7 maja, kryterium ulicznej długości - 130 km.

Łączna długość wynosi 2106 km.

Po meczu na przeciętnym poziomie

Remis Stali z Czarnymi

I liga bokserska: STAL SZCZECINIA - CZARNI SŁUPSK 10:10. Wyniki meczu - na pierwszym miejscu gospodarze.

Majdański - Sienkiewicz 3:0. Forsztet (Czarni) wygrał walkowerem. Wyszyski - Krupinski 2:1, Wernik - Knapik 0:3, Keister - Turak 0:3, Tereszko - Włodarski 3:0, Forczmański - Szesko 0:3. Janeczur - Adamski 3:0, Osetek - Misiak 0:1 i Siusarczyk - Pałucki 2:1.

WCZORAJSZE spotkanie bokserów Stali z trzecią drużyną Słubieckiego mistrzostwo Polski - Czarnymi Słupsk, stało na przeciętnym poziomie. Z dwudziestu stoczonych pojedynków jedynie dwa mogły podobać się szczecińskiej publiczności: Majdańskiego z Sienkiewiczem oraz Tereszki z Włodarskim. Mistrz Polski - Majdański wreszcie pokazał boks w dobrym wydaniu. Swoją wyższość

Wyniki i tabele

I liga piłkarska

Stal - Zaglebie L.	0:1 (0:1)
EKS - Lechia	1:1 (1:1)
Zaglebie S. - Lech	0:3 (0:0)
Motor - Lechia	3:1 (1:0)
Gornik Z. - Lechia	1:4 (0:2)
Slask - Widzew	2:0 (0:0)
GKS - Pogon	5:4 (3:1)
Baltky - Ruch	2:1 (1:0)

II - 8 maja drużynowa jazda na czas - 50 km I III - 9 maja, wysig ulicznej długości 141 km, 10 maj nastąpi przeto z Kijowa do Warszawy i w tym dniu odbędzie się w stolicy kryterium długości 65 km. Dalsza trasa 39 Wyciągu Pokoju wygląda następująco:

I etap Kutno - Poznań 196 km

VI etap Poznań - Gorzów 174 km

VII etap Gorzów - Szczecin 140 km

VIII etap Szczecin - Berlin 190 km

IX etap Berlin - Halle 200 km

X etap Halle - Karl Marx Stadt 176 km

XI etap Karl Marx Stadt - Karlove Vary 130 km

XIII etap Karlove Vary - Pilzno 152 km

XIV etap Pilzno - Mlada Boleslav 181 km

XV etap Mlada Boleslav - Praga 131 km

I liga koszykarek

Polonia - Włokniarz P. 63:82 (35:38)

Wisła - Lech 85:87 (43:37)

Wspolna - Slęza 61:89 (35:39)

Glinik - Włokniarz B. 56:52 (35:30)

AZS P. - Stal 104:74 (63:41)

EKS - Czarni 97:63 (49:31)

TABELA

1. Legia	19:5	150-90
2. EKS	17:7	154-86
3. Czarni	14:10	142-98
4. Olgiopol	11:13	119-121
5. Gwardia	10:14	107-133
6. Zaglebie	10:14	106-124
7. Olimpia	8:16	94-146
8. Stal Szczecina	7:17	88-152

II liga koszykarzy

Gwardia - Turów 93:96

Spójnia Gd. - AZS K. 70:102

Spójnia St. - AZS P. 84:72

Stal - Pogon 70:85

Astoria - Spójnia 61:76

Spartakus - Wybrzeze 71:95

TABELA

1. Pogon	16	780-612
2. Wybrzeze	15	729-603
3. AZS K.	14	632-822
4. Stal	13	694-638
5. Spojnia St.	13	693-727
6. AZS P.	12	628-801
7. Astoria	12	609-633
8. Spartakus	11	664-657
9. Gwardia	11	659-696
10. Gryf	10	610-589
11. Spojnia Gd.	10	637-760
12. AZS P.	8	576-701

Tu toto DUZY LOTEK

I losowanie

8 - 19 - 32 - 44 - 45 - 49

dot. 34

II losowanie

7 - 8 - 28 - 29 - 37 - 40

